

# **Linguistica Copernicana**

---

**1(7)/2012**



WYDAWNICTWO NAUKOWE  
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA

REDAKTOR NACZELNY: Maciej Grochowski

RADA REDAKCYJNA: Ireneusz Bobrowski (Kraków), Andrzej Bogusławski (Warszawa), Gerd Hentschel (Niemcy, Oldenburg), Axel Holvoet (Litwa, Wilno), Krystyna Kleszczowa (Katowice), Roman Laskowski (Kraków), Jarmila Panevová (Czechy, Praha), Jens Nørgård-Sørensen (Dania, Kopenhaga), Zuzanna Topolińska (Macedonia, Skopje), Daniel Weiss (Szwajcaria, Zurich), Anna Wierzbicka (Australia, Canberra)

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Maciej Grochowski, Krystyna Kallas, Irena Sawicka, Piotr Stalmaszczyk

SEKRETARZ REDAKCJI: Iwona Kaproń-Charzyńska

ADRES REDAKCJI: Instytut Języka Polskiego UMK, 87-100 Toruń, ul. Fosa Staromiejska 3, e-mail: [lincop@umk.pl](mailto:lincop@umk.pl), [www.linguistica.umk.pl](http://www.linguistica.umk.pl)

OKŁADKA: Monika Pest

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika  
Toruń 2012

ISSN 2080-1068

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa.

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń  
tel. (56) 611 42 95, tel./fax 611 47 05  
e-mail: [wydawnictwo@umk.pl](mailto:wydawnictwo@umk.pl)

Dystrybucja: ul. Reja 25, 87-100 Toruń  
tel./fax (56) 611 42 38, e-mail: [books@umk.pl](mailto:books@umk.pl)

**[www.wydawnictwoumk.pl](http://www.wydawnictwoumk.pl)**

Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK

PIOTR SORBET

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej  
Instytut Filologii Romańskiej

## **Propozycja nowej kategorii zapożyczeń w językoznawstwie diachronicznym**

**Słowa kluczowe:** zapożyczenia leksykalne, klasyfikacja zapożyczeń, leksykalizacja, diachronia

Każdy język żywy ulega z natury rzeczy nieustannym zmianom. Zmiany te mogą dotyczyć różnych poziomów językowych, takich jak: fonetyka, morfologia, składnia i inne. Jak się jednak zdaje, obecnie poziomem, na którym dochodzi do największej liczby zmian jest poziom *leksykalny*. Ich liczba oraz dynamizm sprawiają, iż językoznawcy niekiedy za nimi nie nadążają. Dzieje się tak, po pierwsze, dlatego, że mechanizmy istniejące w każdym języku pozwalają na tworzenie w zasadzie nieskończonej liczby słów. W języku polskim można by podać dla przykładu tworzenie nowych derywatów za pomocą różnych afiksów. Po drugie: język, naszym zdaniem, odzwierciedla zmiany otaczającej nas rzeczywistości – w tym społeczeństwa.

Nowo utworzone słowa, które dzisiaj służą do nazywania różnych przedmiotów, nierzadko byłyby całkowicie niezrozumiałe dla ludzi, którzy żyli zaledwie trzydzieści, czy czterdzieści lat temu. *Czat, mejl* oraz jego derywat *mejlować*, *telefon komórkowy* czy też pewien niezaświadczony w żadnym znanym nam słowniku neologizm *skypować*, to zaledwie kilka z wielu przykładów, będących dowodem na zmiany w obrębie leksyki języka polskiego, związanych ze zmianami technologicznymi.

Inną sferą życia społecznego, czy też publicznego, gdzie możemy dostrzec tworzenie się neologizmów, jest język polityki. Jako przykład możemy podać neologizmy utworzone poprzez *antonomazję*, których poprawne rozumienie wymaga pewnej wiedzy z zakresu polityki. Mamy na myśli takie słowa jak *kaczym*, *korwinizm*, *palikotyzacja* czy *zapateryzm*<sup>1</sup>. Neologizmy te z czasem być może wejdą do słowników, choć oczywiście nie jest to pewne.

Kolejnym przykładem zmian w języku, spowodowanych zmianami w społeczeństwie, jest pojawianie się np. żeńskich form nazw zawodów. Przykład, który chcielibyśmy przytoczyć, jest związany z naszym pobytem w Hiszpanii w 2010 roku. Czytując różne tamtejsze periodyki, napotykalismy formy *juez* i *jueza* w odniesieniu do pani sędzi, zamiast formy *juez*, która była tradycyjnie do niedawna używana zarówno w odniesieniu do kobiet, jak i mężczyzn<sup>2</sup>. Forma *jueza*, choć dopuszczalna przez słowniki hiszpańskie, do tej pory używana była rzadziej, a jej coraz częstsze pojawianie się w hiszpańskich mediach, doprowadzi z czasem, w naszym przekonaniu, do powszechnego używania tej formy. Zauważmy, że w języku polskim mamy do czynienia z podobnym przypadkiem, z tą różnicą, że forma żeńska (*sędzina*) utworzona od formy męskiej (*sędzia*) często oznacza żonę sędziego, a nie panią sędzię. Wydaje się jednak, że w kontekstach formalnych jest rzadziej używana<sup>3</sup>. Tym niemniej niektóre żeńskie formy nazw zawodów, utworzone od ich męskich odpowiedników, w wielu językach wchodzą powoli do powszechnego użytku. Jest to niewątpliwie związane z emancypacją kobiet oraz z podejmowaniem przez nie funkcji, które jeszcze do niedawna były uznawane za męskie. Na podstawie przytoczonych przykładów możemy stwierdzić że: *języki żywe idą z duchem czasu*.

Oprócz wyżej wymienionych przyczyn zmian leksykalnych na uwagę zasługują *zapożyczenia*. Według *Encyklopedii Językoznawstwa Ogólnego* pod redakcją Kazimierza Polańskiego (dalej *EJO*) *zapożyczenie językowe* to: „Element przyjęty z obcego języka. Najczęściej jest nim wyraz (np. pol. *afera* z franc. *affaire*), rzadziej prefiks lub sufiks (por. pol. *arcydzieło* z prefiksem

<sup>1</sup> *Zapateryzm* (< hiszp. *zapaterismo* < José Luis Rodríguez Zapatero) jest jednym z najnowszych hispanizmów w języku polskim, który na razie jednak jest neologizmem.

<sup>2</sup> Przykładowo, w wydaniach hiszpańskiej gazety *El País* z 19, 26, 30 października 2010 r. pojawia się forma *la jueza*, natomiast w wydaniach z 21, 23, 24 października 2010 r. napotkaliśmy formę *la juez*.

<sup>3</sup> Podobny przypadek dotyczy np. polskich par wyrazów: *prezydent-prezydentowa* lub *burmistrz-burmistrzowa*.

arcy- pochodzącym z grec. *ἀρχι-*, *pocahunek* z sufiksem *-unek* przyjętym z niem., por. niem. *-ung*)”. Jak widzimy, według EJO, elementami najczęściej zapożyczanymi są *słowa*. Nie powinien więc dziwić fakt, że wielu językoznawców skupiło uwagę, właśnie na *zapożyczeniach leksykalnych*.

Tradycyjnie zapożyczenia te można podzielić na wiele grup na podstawie kilku podstawowych kryteriów. Pierwsze kryterium podziału zapożyczeń leksykalnych to kryterium języka, z którego dane słowo pochodzi. Tak więc wśród języków europejskich mamy np. do czynienia z *anglicyzmami*, *bohemizmami*, *galicyzmami*, *hispanizmami*, *japonizmami*, czyli słowami pochodzącymi odpowiednio z języków: *angielskiego*, np. w języku polskim *bestseller* (< ang. *bestseller*), *lider* (< ang. *leader*); *czeskiego*, np. w języku polskim *oltarz* (< stecz. *oltář*), *msza* (< stecz. *mšě*); *francuskiego*, np. w języku polskim *biuletyn* (< fr. *bulletin*), *galimatias* (< fr. *galimatias*), *kamuflaż* (< fr. *camouflage*); *hiszpańskiego*, np. w języku francuskim *camarade* (< hiszp. *camarada*), *moustique* (< hiszp. *mosquito*); *japońskiego*, np. w języku francuskim: *bonsai*, *haiku*, czy *kimono*<sup>4</sup>.

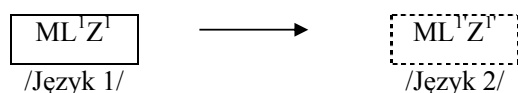
Drugim kryterium podziału jest droga, którą zapożyczenie dostało się do danego języka. Z punktu widzenia tego kryterium zapożyczenia dzielimy na *pośrednie*, *bezpośrednie* oraz tzw. *internacjonalizmy* (Alvar Ezquerro, 2006<sup>6</sup> [1994]: 18). Na przykład francuski czasownik *tatouer* ‘tatuować’ jest anglicyzmem, gdyż jego bezpośrednim etymonem jest angielski czasownik *to tattoo*. Tymczasem odpowiadający im hiszpański odpowiednik *tatuar* jest galicyzmem, ponieważ został zapożyczony z języka francuskiego. W konsekwencji *tatouer* jest *anglicyzmem bezpośrednim*, a hiszpańskie *tatuar* jest *galicyzmem bezpośrednim* oraz *anglicyzmem pośrednim*. Innym przykładem mogą być francuskie słowa: *tomate* ‘pomidor’ albo *coyote* ‘kojot’, które zostały zapożyczone z języka nahuatl za pośrednictwem języka hiszpańskiego. W języku francuskim są to więc zarówno *hispanizmy bezpośrednie*, jak i *nahuatlizmy* pośrednie (Sorbet, 2010: 184–185). Z kolei, występujący w wielu językach, *internacjonalizm* jest wyrazem stanowiącym z reguły pożyczkę z innego języka, który na jakimś obszarze był istotnym źródłem zapożyczeń (Perlin, 2004: 312). Jako przykład można podać słowo pochodzenia greckiego *filozofia* (fr. *philosophie*, hiszp. *filosofía*, ang. *philosophy*) albo pochodzenia łacińskiego *obiektywny* (hiszp. *objetivo*, fr. *objectif*, ang. *objective*).

<sup>4</sup> Przykłady pochodzą ze słowników etymologicznych podanych w bibliografii.

Niekiedy jednym z kryteriów klasyfikacji zapożyczeń leksykalnych jest stopień ich przyswojenia do systemu językowego. W wypadku zapożyczeń całkowicie przyswojonych, słowa nie są odczuwane przez rodzimych użytkowników jako obce, a ich formy są całkowicie dostosowane do ortografii, fonetyki i morfoskładni danego języka, np. w języku polskim *hipoteka* albo *msza*. Jeżeli dane słowo jest powszechnie używane, ale jego forma nie została jeszcze w pełni dostosowana do systemu językowego, to mówimy o zapożyczeniach częściowo przyswojonych, np. w języku polskim *kakadu* albo *tabu*, które są nieodmienne przez przypadki. Tymczasem, jeśli wyraz zachowuje obcą pisownię i/lub wymowę, to mówimy o *cytatach*, np. polskie słowo *baseball* i hiszpańskie *bestseller/best seller*. Niewątpliwie jednym z najważniejszych czynników, który może świadczyć o fakcie, iż dane słowo zostało całkowicie przyswojone, jest jego zdolność do derywacji. Na przykład francuski rzeczownik *chantage* został zapożyczony przez język hiszpański w postaci słowa *chantaje* oraz przez język polski w postaci słowa *szantaż*. Autonomicznie rzeczowniki te utworzyły odpowiednio czasowniki *chantajear* oraz *szantażować*, podczas gdy w języku francuskim czasownik odrzeczownikowy nie istnieje. Warto podkreślić, że nowo powstałe derywaty nie są zapożyczeniami, ponieważ, jak już napisaliśmy, są one utworzone w sposób całkowicie autonomiczny. Niektórzy językoznawcy nazywają takie wyrazy, tj. utworzone za pomocą *elementu zapożyczonego* oraz rodzimego morfemu *hybrydami* (Alvar Ezquerro, 2006<sup>6</sup> [1994]: 18; Núñez, 1993: 41).

Wyżej podane rozróżnienia nie obejmują wszystkich możliwych zapożyczeń leksykalnych i należy jeszcze powiedzieć między innymi o ich podziale na tzw. *zapożyczenia właściwe* oraz *zapożyczenia semantyczne*. Według Perlina (2004: 331) *zapożyczenie właściwe* to: „Najczęściej przyjęcie obcego morfemu leksykalnego, rzadziej słowotwórczego, np. polskie *bryndza* z rumuńskiego. Nierzadko towarzyszy mu istotna redukcja znaczeń. Np. *kliknąć* (z angielskiego *click*) oznacza w polskim jedynie czynność wykonywaną na sprzęcie komputerowym, z pominięciem znaczenia podstawowego ‘młaskać’”.

Schematycznie można to przedstawić w sposób następujący:





*doanglicyzmami*, gdyż ich angielskie ekwiwalenty to odpowiednio *hitch-hiking* i *tennis player*.

Choć wymienione wyżej typy zapożyczeń leksykalnych nie wyczerpują wszystkich zaproponowanych dotychczas przez językoznawców, porównamy je z typem zapożyczenia, który jak do tej pory nie został, naszym zdaniem, opisany w sposób wystarczający. W naszej pracy typ ten nazwiemy roboczo *zapożyczeniami leksykalizującymi*<sup>5</sup>.

Wiemy już, czym jest *zapożyczenie leksykalne*, dlatego teraz postaramy się przedstawić w skrócie, czym jest *leksykalizacja*<sup>6</sup>. Należy powiedzieć, że zagadnieniem leksykalizacji zajmowało się już wielu językoznawców, ale ze względu na charakter naszej pracy ograniczymy się jedynie do przytoczenia dwóch definicji. Pierwsza pochodzi z *EJO*: „Zatarcie lub całkowita zatarata przejrzystości budowy słowotwórczej wyrazu pierwotnie motywowanego. Przyczyną leksykalizacji mogą być zmiany fonetyczne (por. np. *grzeczny* utworzone od pierwotnego wyrażenia *k rzeczy* ‘do rzeczy’, *gniew* – pierwotnie derywat od *\*gniti*, *\*gnoiti* o znaczeniu ‘zgnilizna, ropa, zepsuta krew’) [...] lub znaczeniowe (por. np. *słonina* związane z przymiotnikiem *słony*). Leksykalizacja jest procesem zarówno formalnym, jak i znaczeniowym: w jej wyniku wyraz niegdyś motywowany zaczyna funkcjonować jako niemotywowany i staje się jednolitym znakiem treści realnoznaczeniowej”.

Druga definicja pochodzi ze słownika Greimas’a i Courtés’a *Semiótica. Diccionario razonado de la teoría del lenguaje*: “La lexicalización es el proceso durativo al que se encuentra sometida una lengua natural, y que tiene por efecto transformar un sintagma, compuesto por morfemas libres, en un sintagma fijo (o lexía) conmutable, desde el punto de vista paradigmático, dentro de una clase lexemática”.

Jak widzimy, definicje te nieco się od siebie różnią. Tym niemniej obie wskazują na fakt zmian w obrębie leksyki. Pierwsza z definicji nawiązuje do wyrazu motywowanego, który zmienia się w niemotywowany, natomiast druga wskazuje, że efektem leksykalizacji jest połączenie się wolnych morfemów.

---

<sup>5</sup> Przy okazji proponujemy przetłumaczenie tego terminu na język francuski jako *emprunt lexicalisant* i na język hiszpański jako *préstamo lexicalizante*.

<sup>6</sup> Dużo szczegółowiej na temat *leksykalizacji* pisali między innymi L. Brinton i E. Closs Traugott (2005) oraz C. Lehmann (1985).



Przeanalizujmy teraz kilka przykładów leksykalizacji. W języku francuskim forma wyrazu *lierre* ‘bluszcz’ powstała na skutek całkowitej superpozycji morfemów *le* i *ierre*, czyli odpowiednio – rodzajnika rodzaju męskiego liczby pojedynczej i leksemu *ierre*. Synchronicznie morfemy te nie są podzielne. Innym wyrazem w języku francuskim, który powstał w podobny sposób, jest leksem *aujourd’hui* ‘dzisiaj’, który historycznie składa się aż z pięciu morfemów leksykalnych: *ad illem diurnum de hodie* (Perlin 2004: 182). W języku hiszpańskim adresatyw *usted* ‘pan/pani’ został utworzony z dwóch morfemów leksykalnych: *vuestra* i *merced*. W taki sam sposób powstał kataloński adresatyw *vostè* ‘pan/pani’, który pochodzi od wyrażenia: *vostra mercè*. Zarówno w języku hiszpańskim, jak i katalońskim formy te zostały utworzone z elementu *pronominalnego* i *nominalnego*. W języku angielskim możemy przytoczyć wyraz *goodbye* ‘pożegnanie’, który powstał z wyrażenia *God be with you* ‘Niech Bóg będzie z tobą’. W języku polskim ciekawym przypadkiem jest *tumiwisizm*, który powstał w wyniku absorpcji morfologicznej całego zdania: *Tu mi wisi* oraz sufiksalnego morfemu słowotwórczego *-izm/-yzm*. Widzimy więc, że leksykalizacji mogą ulegać zarówno różnego rodzaju syntagmy, jak i całe zdania. Co więcej, w każdym z tych przypadków, co najmniej jeden z morfemów, który tworzy nowy wyraz, zatracił swoje znaczenie semantyczne i funkcjonalne. Każdy z tych przykładów leksykalizacji powstał jednak z elementów wyłącznie należących do pojedynczego języka. Co się jednak dzieje, gdy wszystkie te elementy pochodzą z języka obcego, a do leksykalizacji dochodzi w trakcie procesu zapożyczania?

W językach romańskich można znaleźć dużą liczbę słów pochodzenia arabskiego. Okazuje się, że spora część arabizmów w języku hiszpańskim i portugalskim została zapożyczona wraz z arabskim rodzajnikiem *al*. Tymczasem w języku francuskim i włoskim rodzajnik ten często bywał pomijany. W efekcie wiele arabizmów w dwóch pierwszych językach zaczyna się od głosek *a* lub *al*:

polski	włoski	francuski	hiszpański	portugalski
cukier	<i>zucchero</i>	<i>sucre</i>	<i>azúcar</i>	<i>açúcar</i>
szafran	<i>zafferano</i>	<i>safran</i>	<i>azafrán</i>	<i>açafrão</i>
magazyn	<i>magazzino</i>	<i>magasin</i>	<i>almacén</i>	<i>armazém</i>

W języku hiszpańskim i portugalskim mamy więc do czynienia z wyrazami, które posiadają formy utworzone w procesie leksykalizacji, a rodzajnik arabski nie był i nie jest odczuwany jako oddzielny leksem. W konsekwencji stał się częścią nowo powstających leksemów.

Inne wyrazy, które powstały na skutek zlania się form dwóch lub większej liczby słów to np. hiszp. *bigote* ‘wąsy’, które najprawdopodobniej pochodzi od germańskiego wyrażenia *bî God* ‘z Bogiem / na Boga’; ¡*sandí!* ‘o Boże! / cholera!’ wykrzyknik należący do argentyńskiego *lunfardo*, pochodzący od francuskiego *Saint Dieu* ‘Boże Świąty’. Niezwykle interesującym wyrazem jest francuskie słowo *vasistas* ‘lufcik’, które powstało przez aglutynację całego niemieckiego zdania *Was ist dass?* ‘Co to jest?’. Forma węgierskiego wyrazu *vigéc* ‘domokrażca’ została utworzona na wzór niemieckiego zdania pytającego *Wie geht’s?* ‘Jak się masz?’ W języku polskim słowo *milord* pochodzi od angielskiego wyrażenia *my lord* ‘(mój) panie’.

Jak widzimy, *zapożyczenia leksykalizujące* występują w różnych językach. Biorąc pod uwagę wcześniej przedstawione przez nas kryteria klasyfikacji zapożyczeń leksykalnych, możemy teraz stwierdzić, że zapożyczenia leksykalizujące są *bezpośrednie*. Powstają one wyłącznie w wyniku bezpośredniego kontaktu użytkowników dwóch różnych języków. Z kolei, jeśli tak powstałe słowo zostanie zapożyczone przez inny język, nie będzie już zapożyczeniem leksykalizującym, ponieważ w tym procesie dojdzie do zapożyczenia wyrazu uprzednio zleksykalizowanego. Dla przykładu francuski wyraz *vasistas* jest germanizmem bezpośrednim i leksykalizującym, a w języku włoskim, który zapożyczył to słowo z języka francuskiego jest już galicyzmem bezpośrednim, ewentualnie germanizmem pośrednim, ale za to jedynie *zapożyczeniem właściwym*.

Inną cechą zapożyczeń leksykalizujących jest fakt, że dochodzi do nich zawsze drogą ustną – nigdy pisemną.

Wydaje się również, że *zapożyczenia leksykalizujące* są zapożyczeniami (całkowicie?) przyswojonymi. Polskie słowo *milord* jest w pełni przyswojone ortograficznie, fonetycznie i ma pełną deklinację. Hiszpański arabizm: *alcalde* (< ar. *al* ‘rodzajnik’ + *qadi* ‘sędzia’) ‘burmistrz’ posiada typową ortografię i wymowę dla języka hiszpańskiego. Możliwe jest również utworzenie od niego formy żeńskiej: *alcaldesa* ‘pani burmistrz’. Galicyzm istniejący w argentyńskim *lunfardo* *yemanfutismo* ‘tumiwisizm’ od francuskiego zdania *je m’en fous*, posiada już derywat *yemanfutista* oraz dwie inne formy

utworzone w lunfardo w procesie aferezy: *manfutismo* i *manfutista* świadczą o tym, że są to formy, które ulegają naturalnym przemianom wewnątrz językowych lunfardo<sup>7</sup>. Zapożyczenia leksykalizujące są zapożyczeniami całkowicie przyswojonymi, gdyż w trakcie procesu ich powstawania dochodzi z natury rzeczy – tzn. drogą ustną – niejako do automatycznej adaptacji fonetycznej, a później i ortograficznej.

Z punktu widzenia semantycznego zapożyczenia leksykalizujące mogą albo zapożyczyć znaczenie jednego z morfemów konstytuujących dane zapożyczenie leksykalizowane, np. znaczna część hiszpańskich arabizmów z aglutynowanym rodzajnikiem *al-*, albo w wyniku mylnej interpretacji desygnatu mogą przyjąć całkowicie nowe znaczenie, np. wcześniej wspomniany węgierski wyraz *vigéc*, czy francuski *vasistas*.

Powyższe wnioski mogą nam teraz posłużyć do konfrontacji z tezami Weinreicha, który dzielił zapożyczenia leksykalne na *proste* (*simple words*) oraz *złożone i frazy* (*compound words and phrases*) (Weinreich 1967: 47–53). Do zapożyczeń prostych zaliczał zarówno takie, w wyniku których zapożyczano jedynie jeden morfem leksykalny, jak i takie, które są wynikiem błędu, czy braku analizy danej formy „Accordingly, the category of „simple” words also includes compounds that are transferred in unanalyzed form”. Do drugiej grupy zalicza z kolei między innymi *kalki językowe* czy *hybrydy*. Naszym zdaniem, zapożyczenia leksykalizujące winny być traktowane oddzielnie, ponieważ sposób ich powstawania jest wyjątkowy i, jak wcześniej zauważyliśmy, mają one pewne cechy wspólne, odróżniające je od innych typów zapożyczeń.

O tym, że możliwe jest zapożyczanie na raz więcej niż jednego wolnego morfemu leksykalnego, pisało już wielu językoznawców; między innymi: Gusmani (1987), Deroy (1956), Weinreich (1967), Brinton i Clos Traugott (2005) czy Gómez Capuz (1998). Wszyscy ci sawanci, których zasług i analiz nie śmielibyśmy nawet podważać, koncentrowali się na nieco innych aspektach badań, czy to na *zapożyczeniach*, czy to na *leksykalizacji* sensu stricto.

Na koniec chcielibyśmy jeszcze wyjaśnić, dlaczego do nazywania tego typu zapożyczeń użyliśmy nazwy *zapożyczenie leksykalizujące*, a nie np. *zleksykalizowane*? Głównym powodem jest fakt, że chodzi w nich przede

---

<sup>7</sup> W formie *yemanfutismo* pochodzącej od francuskiego *je m'en fous*, występująca tam litera *t*, naszym zdaniem, jest efektem kontaminacji tej formy przez bezokolicznik francuskiego czasownika *foutre*.

wszystkim o nazwanie procesu. Zwróćmy uwagę, że gdybyśmy je nazwali *zapożyczeniami zleksykalizowanymi*, mogłoby to zostać zinterpretowane, że słowo w chwili zapożyczenia było już uprzednio zleksykalizowane, natomiast my uważamy, że do leksykalizacji dochodzi – w trakcie procesu zapożyczenia.

W tej krótkiej pracy przedstawiliśmy ogólne założenia, jakimi się kierujemy, badając szczególny – naszym zdaniem – typ zapożyczenia tj. *zapożyczenie leksykalizujące*. Z pewnością zabrakło tu głębszej analizy fonetycznej, morfologicznej czy semantycznej, ale uważamy, że na ich podjęcie i dalsze badania przyjdzie jeszcze czas.

### Bibliografia

- ALVAR EZQUERRA M., 2006 [1994], *La formación de palabras en español*, Madrid: Arco/Libros.
- BAUMGARTNER E., MÉNARD P., 1996, *Dictionnaire étymologique et historique de la langue française*, Paris: Librairie Générale Française.
- BORYŚ W., 2008, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- BRINTON L., CLOSS TRAUGOTT E., 2005, *Lexicalization and language change*, Cambridge: Cambridge University Press.
- BRUGUERA J., 2006, *Diccionari etimològic*, Barcelona: Enciclopèdia Catalana.
- CONDE Ó., 2004 [1998], *Diccionario etimológico del lunfardo*, Buenos Aires: Taurus.
- COROMINAS J., 2005 [2005], *Breve diccionario etimológico de la lengua castellana*, Madrid: Gredos.
- DEROY L., 1956, *L'emprunt linguistique*, Paris: Société d'Édition «Les belles lettres».
- DEŁUGOSZ-KURCZABOWA K., 2008, *Słownik etymologiczno-historyczny*, Warszawa: PWN.
- GOBELLO J., OLIVERI J., 2010, *Novísimo diccionario lunfardo*, Buenos Aires: Corregidor.
- GÓMEZ CAPUZ J., 1998, *El préstamo lingüístico. Conceptos, problemas y métodos*, València: Universitat de València.
- GREIMAS A. J., COURTÉS J., 1982, *Semiótica. Diccionario razonado de la teoría del lenguaje*, Madrid: Gredos.
- GUSMANI R., 1987, Interlinguistica, w: R. Lazzeroni (red.), *Linguistica storica*, Roma: NIS (La Nuova Italia Scientifica), s. 87–114.
- LEHMANN C., 1985, Grammaticalization: synchronic variation and diachronic change, w: *Lingua e Stile*, 20, s. 303–308.

- NÚÑEZ S., 1993, *Lenguaje e historia*, Barcelona: Octaedro.
- PERLIN J., 2004, *Metodologia językoznawstwa diachronicznego*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- PICCOCHE J., 2002, *Dictionnaire étymologique du français*, Paris: Robert,
- POLAŃSKI K. (red), 2003, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.
- SORBET P., 2010, Los indigenismos americanos en la lengua francesa por conducto de la lengua española, *Kwartalnik Neofilologiczny*, LVII/2, s. 181–188.
- WEINREICH U., 1967, *Languages in contact: findings and problems*, New York: Mouton.

### **Proposal for a new category of borrowings in diachronic linguistics**

#### **(s u m m a r y)**

The aim of this article is to present the principal categories of lexical borrowings, traditionally accepted in diachronic linguistics. The presentation of this classification leads towards the acknowledgment of a category of lexical borrowings that should be treated separately, namely the *lexicalizing borrowings* (Fr. *emprunts lexicalisants*, PL. *zapożyczenia leksykalizujące*, Es. *préstamos lexicalizantes*). The examples which are used in this article come among others from: Catalan, English, French, German, Hungarian, Italian, Polish, Portuguese and Spanish.

